

RYSZARD JADCZAK
UMK w Toruniu

MARIAN MASSONIUS — WILEŃSKI FILOZOF I PEDAGOG

Wprawdzie przez dwadzieścia lat Marian Massonius był związany z Warszawą, gdzie opublikował większość swoich tekstów i zdobył kwalifikacje nauczycielskie, ale dopiero po przeniesieniu się do Wilna mógł, objąwszy katedrę w USB, oddać się systematycznej pracy pedagogicznej, prowadząc m. in. seminarium pedagogiczne. Godził też i nieustannie rozwijał swe zainteresowania filozoficzne i pedagogiczne. W wileńskim środowisku filozoficznym odgrywał w latach międzywojennych najważniejszą, obok Czeżowskiego i Lutosławskiego, rolę.

O postaci i poglądach Massoniusa pisano stosunkowo mało. Przyznawano przy tym, że wart jest uwagi, ze względu na swoje studia estetyczne, studia nad Kantem i historią filozofii polskiej¹. Zwłaszcza jednak swoją działalnością odczytową i publicystyczną w Warszawie w okresie poprzedzającym I wojnę światową, oraz na katedrze pedagogiki w Wilnie dowiódł, że posiada wysokie kompetencje naukowe i pedagogiczne.

Rodzina Massoniusa miała majątek Marianówka koło Baranowicz w guberni mińskiej. On sam urodził się w 1862 r. w Kursku². Był synem Piotra (generał-pułkownik armii carskiej, zmarł 1874) i Heleny ze Śliźniów. Do szkół uczęszczał kolejno w Kursku, Mińsku Litewskim i Warszawie (1878-1881), gdzie zdał maturę w VI Gimnazjum. W 1881 r. wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, jednak po dwóch latach opuścił uczelnię. W 1882 r. poślubił Anielę Houwal. Jego ówczesne zainteresowania estetyką zaowocowały wydaniem (nakładem własnym) *Szkiców estetycznych*, przepojonych duchem religijnym, w których bronił zasady autonomii sztuki. Lata 1885-1890 spędził za granicą studiując filozofię i pedagogikę, a także filozofię słowiańską i historię sztuki w uniwersytetach w Pradze, Berlinie, Monachium, ale głównie w Lipsku, gdzie słuchał m. in. wykładów M. Heinzeo, W. Wundta, R. von Schubert-Solderna. Tam też w 1890 r. doktoryzował się na podstawie wydanej w tymże roku pracy pt. *Über Kants transzenden-*

¹ Zob. m. in.: *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815-1918*, pod red. A. Walickiego, Warszawa 1983, s. 177 (B. Skarga); A. Hochfeldowa: *Polska myśl filozoficzna w epoce pozytywizmu. W: 700 lat myśli polskiej*, cz. II. Warszawa 1980, s. 79; B. Szotek: *Polska myśl romantyczna w badaniach historycznofilozoficznych Mariana Massoniusa*. „Kwartalnik Filozoficzny” t. XXIII, z. 2, 1995, s. 130.

² Na podstawie: *Polski Słownik Biograficzny* L XXII, z. 84, 1975, s. 147-149 (T. Czeżowski); M. Zaczyński: *Marian Massonius. Nota wydawcy*. „Znak” R. XXXV, nr 345, 1983, s. 1226-1234; *Akta osobowe Mariana Massoniusa*. Państwowe Centralne Archiwum Litwy (dalej: PCAL). Zbiór 175, opis 5, dzieło 308.

tale Ästhetik, która uchodzi za najważniejszą w jego dorobku. Dedykował ją Janowi Śniadeckiemu. W pracy tej zawarł podstawowe tezy swojej filozofii krytycznej, której, choć z pewnymi modyfikacjami, pozostał wierny już do końca życia. Podczas dwuletniego pobytu w Petersburgu, współredagował polskojęzyczny tygodnik „Kraj”. Opracował wówczas zarys historii filozofii w Polsce pt. *Filosofija u Poljakow*, który został zamieszczony w rosyjskim przekładzie F. Ueberwega — H. Heinzeego *Grundriss der neuen Philosophie (Istoria nowoj filozofii w szatom oczerkie)*, Petersburg 1890³. Głównie poświęcił ją filozofii polskiej myśli romantycznej, która rozwijała się w okresie międzypowstaniowym, i była reprezentowana, wedle niego, przede wszystkim przez Kremera, Libelta, Trentowskiego i Cieszkowskiego. Przedstawił też stosunek pozytywistów do tej tradycji filozoficznej.

Od 1893 r. do wybuchu I wojny światowej Massonius przebywał w Warszawie. Na różnych tajnych kursach i w polskich organizacjach szkolnych wykładał wówczas filozofię, estetykę, pedagogikę i historię sztuki. Te tajne kursy odbywały się m. in. w domach Aleksandra Kraushausa, późniejszego prezesa Towarzystwa Miłośników Historii i profesora Samuela Dicksteina. Gdy powstały Wyższe Kursy Naukowe w Warszawie (przemianowane później na Wolną Wszechnicę Polską), został tam profesorem filozofii i estetyki. Wykładał też pedagogikę na Kursach Pedagogicznych J. Miłkowskiego, estetykę w Szkole Dramatycznej, oraz pracował jako nauczyciel języka polskiego i propedeutyki filozofii w gimnazjach polskich Reya i Górskiego. W 1899 r. w Warszawie brał udział w pierwszym zjeździe nauczycieli ludowych z Królestwa, zorganizowanym przez Towarzystwo Oświaty Narodowej. Wygłosił na nim jeden z referatów programowych.

W tym czasie współpracował z prasą codzienną i kilkoma czasopismami warszawskimi, m. in.: „Głosem”, „Tygodnikiem Ilustrowanym”, „Ateneum”, „Gazeta Warszawska” (której w latach 1905-1906 był redaktorem), „Gazeta Polska”. W 1901 r. zorganizował: i jako pierwszy redaktor prowadził bibliograficzno-krytyczny miesięcznik „Książka”. Dla *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej* przygotował kilka haseł z dziedziny filozofii. Był też współredaktorem „Przeglądu Filozoficznego”. Z tego też okresu (do I wojny światowej) pochodzą jego najważniejsze rozprawy, przede wszystkim *Racjonalizm w teorii poznania Kanta* (1898) i *Agnostycyzm* (1904) — obie drukowane w „Przeglądzie Filozoficznym”. W pierwszej z nich podjął pytanie, jakie pierwiastki weszły do teorii Kanta z odrzuconego przezeń racjonalizmu w kontekście metody, jaką Kant się posługiwał. Autor zauważa m. in., że w *Krytyce czystego rozumu* Kanta część krytyczna jest niezwykle skromna. Pisze, że teoria poznania Kanta jest systemem dogmatycznym, streszczającym się w czterech następujących twierdzeniach: „1. Rzeczy niezależne od umysłu istnieją; 2. Intuicje aprioryczne (przestrzeń i czas) oraz kategorie są wyłącznymi umysłowymi formami ujmowania zjawisk i do rzeczy samych w sobie nie mogą być wcale stosowane; 3. Wobec powyższego, nie możemy o rzeczach samych w sobie mieć żadnej wiedzy pozytywnej, ale mamy o nich wiedzę negatywną: wiemy, że są nierozciąglące, niezmiennicze (ale i nietrwałe — czego już żaden umysł ludzki pomyśleć nie może), że nie mogą być ani skutkiem, ani przyczynami niczego: że w ogóle ani o nich, ani

³ Rozprawę tę szeroko omawia B. Szotek: Op. cit.

z nimi, ani przez nie nie może nic zachodzić; 4. Rzeczy same w sobie działają na naszą zmysłowość i wywołują w nas wyobrażenia (twierdzenie, które jest wobec poprzedniego prawdziwym skandalem w historii nauki)⁴.

Massonius napisał też: wstęp do polskiego przekładu (kórego był autorem) dwóch odczytów E. Du Bois-Reymonda *Granice poznania natury—siedem zagadek wszechświatowych* (Warszawa 1890); *Psychologia i duszoznawstwo*. „Ateneum” (1900); *Rozdwojenie myśli polskiej* (Warszawa 1902) — w t. III „W naszych sprawach”, które to studium stanowiło analizę genezy polskiej myśli romantycznej. Dał kilka życiorysów *do Albumu biograficznego zasłużonych Polaków i Polek w XIX w.* (Warszawa 1901-1903) — m. in. K. Libelta, B. Trentowskiego, D. Szulca, a także — co po wojnie przyniosło Massoniusowi godność honorowego członka Polskiego Towarzystwa Wiedzy Wojskowej — szkice o Bemie, Dembowskiem i Prądzyńskim. Napisał również przedmowę do przekładu A. Schopenhauera *Poczwórne źródło twierdzenia o podstawie dostatecznej* (Warszawa 1904).

W swych pracach Massonius podkreślał znaczenie pozytywizmu, który jednak, jego zdaniem, winien być uzupełniony przez badania krytyczne, nawiązujące do Kanta i uwzględniające m. in. takie współczesne teorie, jak ewolucjonizm. Za najważniejszą cechę pozytywizmu uznał agnostycyzm płynący z natury sceptycznej postawy filozoficznej. Wśród polskich prekursorów pozytywizmu szczególnie cenił Jana Śniadeckiego i Dominika Szulca. Uważał się za zwolennika krytycyzmu filozoficznego. Należał do tych przedstawicieli pozytywizmu polskiego, który aspirował do „pozytywizmu naukowego”, nazywanego też przez nich „filozofią nowokrytyczną”. Obok Massoniusa należy tu zwłaszcza wymienić nazwiska Henryka Goldberga i Adama Mahrburga, a idee nowokrytyczne szeroko upowszechniał w pierwszym okresie swego istnienia warszawski „Przegląd Filozoficzny”. Massonius nawiązywał do myśli Kanta, ceniąc w nim filozofa, który odkrył aprioryczne zasady rozumu, ale też do niektórych jego tez podchodził krytycznie.

W rozprawie pt. *Rozdwojenie myśli polskiej* podjął się omówienia charakteru umysłowości Polaków. Uznał za cechę tej umysłowości praktycyzm, niechęć do teoretyzowania, ale też skłonność do ulegania urokom poezji i metafizyki. Za osobliwe zaś znamię owej „praktyczności” polskiej umysłowości uważał Massonius „cność”, poczucie cnoty obywatelskiej i obywatelskiego obowiązku, nakazujące uznać za wartość to tylko, co wyraźnie służy dobru ogółu⁶.

Krótko (w 1906 r.) Massonius był członkiem pierwszej rosyjskiej Dumy Państwowej, wybrany do niej z guberni mińskiej. W jej ramach brał udział w pracach Związku Autonomistów. Lata I wojny światowej spędził głównie w swojej posiadłości Marianówka. W latach 1915-1918 zorganizował i kierował polskim gimnazjum w Mińsku Litewskim. W roku 1917 na I Zjeździe Polskim w Mińsku, na którym powołano Radę Polskiej Ziemi Mińskiej, Massonius wszedł w skład jej Komitetu

⁴ W: *700 lat myśli polskiej*, cz. II. Op. cit., s. 483.

⁵ Zob. m. in.: A. Hochfeld: *Krytyka systemu Kanta i program nowokrytyczny Mariana Massoniusa*. „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” t. 21, 1975; N. Łubnicki: „*Pozytywizm nowokrytyczny Mariana Massoniusa*”. W: *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. 3. Warszawa 1977.

⁶ W: *700 lat...*, op. cit., s. 498-499.

Wykonawczego i był referentem oświatowym I Korpusu Polskiego. W latach 1918-1919 kierował, zorganizowanym przez siebie, polskim gimnazjum koedukacyjnym im. Władysława Syrokomli w Nieświeżu. W tym czasie był dwukrotnie aresztowany, w marcu i ponownie w czerwcu 1919 r. Wówczas wywieziono go do Smoleńska, skąd — w ramach wymiany — wrócił w styczniu 1920 r. do Nieświeża, aby tam do czerwca tego roku dalej kierować gimnazjum.

Tam dotarła do niego propozycja objęcia katedry w Uniwersytecie Stefana Batorego. Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 1 lipca 1920 roku mianował go profesorem nadzwyczajnym filozofii w USB z dniem 1 września 1920 r. Ówczesny Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Piotr Łopuszański w dekrete nominacyjnym określił, iż do obowiązków Massoniusa należy: „(...) prowadzenie badań naukowych, odbywanie wykładów i ćwiczeń z filozofii w zakresie potrzeb nauczania, co najmniej jednak w wymiarze pięciu godzin wykładów i dwóch godzin ćwiczeń tygodniowo, w ciągu całego roku akademickiego, lub w wymiarze temu odpowiednim według zasad, iż dwie godziny ćwiczeń odpowiadają jednej godzinie wykładów, kierownictwo seminarium filozoficznego oraz w ogóle sprawowanie czynności akademickich, związanych z Pańskim stanowiskiem”⁷.

W 1920 r. Massonius zamieszkał w Wilnie, początkowo przy ul. Zamkowej 26, następnie przy Antokolu 12, a tuż przed wojną przy ul. Wielka 24 m. 25. W Uniwersytecie zastał Wincentego Lutosławskiego i Władysława Tatarkiewicza, którzy kierowali dwoma oddziałami Seminarium filozoficznego. On sam od stycznia 1921 r. kierował Seminarium pedagogicznym, mieszczącym się w tym samym lokalu. W pierwszym roku działania w Seminarium pedagogicznym wykonano 10 prac. Obok zajęć seminaryjnych miał wówczas Massonius dwa wykłady: Dzieje filozofii w Polsce (dwugodzinny) i Historię pedagogiki (trzygodzinny). W latach 1920-1921 przez pewien czas pełnił też zastępczo stanowisko sekretarza Kancelarii USB. W roku akademickim 1922/1923 był Dziekanem, a w latach 1923/1924 i 1924/1925 — Prodziekanem Wydziału Humanistycznego.

Z początkiem r. akad. 1921/1922 Władysław Tatarkiewicz przeniósł się do Poznania. Na wakującą po nim katedrę przeszedł w 1923 r. Tadeusz Czeżowski. We *Wspomnieniach* z 1976 r. Czeżowski napisał m. in.: „Moje stosunki z prof. Lutosławskim były poprawne, ograniczyły się jednak do sfery towarzyskiej; z prof. Massoniusem były serdeczne, ale naukowo też nie mieliśmy wiele wspólnego”⁸. Podział zajęć pomiędzy nimi ustalili się wówczas w ten sposób, że Lutosławski wykładał przeważnie metafizykę i historię filozofii, Czeżowski zasady nauk filozoficznych, logikę i teorię poznania, Massonius zaś, obok pedagogiki — filozofię i estetykę. Od początku r. 1922/1923 Seminarium pedagogiczne miało młodszą asystentkę, którą była najpierw Wiesława Walicka-Woyczyńska, a od 1927 r. Aleksandra Zajkowska. Oto dla przykładu zajęcia Massoniusa, jakie prowadził w wybranych latach akademickich, na Wydziale Humanistycznym USB:

⁷ PCAL. Pismo Ministra z 7 XII 1921. Nr 9488-IV/21.

⁸ W: *Uczeni polscy o sobie*, t. 1. Warszawa 1988, s. 127.

Rok akademicki 1923/1924:

Historia powszechna filozofii od Kanta; Historia pedagogiki; Pedagogika szkolna; Seminarium pedagogiczne.

Rok akademicki 1924/1925:

Estetyka; Historia filozofii w Polsce; Dzieje szkolnictwa w Polsce—ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Uniwersytetu Wileńskiego; Proseminarium pedagogiczne.

Rok akademicki 1926/1927:

Historia powszechna filozofii; Pedagogika ogólna i szkolna; Dzieje szkolnictwa w Polsce — historia Uniwersytetu Wileńskiego; Proseminarium pedagogiczne; Seminarium pedagogiczne.

W okresie wileńskim niewiele już publikował, oddając się głównie działalności dydaktycznej i popularyzatorskiej. Prawdopodobnie z 1920 r. pochodzi rękopis (nie dokończony) jego rozprawy (222 s.) pt. *Wiara w nauce*. Opowiada się w niej m. in. za przyczynowością w świecie, która jest jednak wyrazem wiary. „Jest to wiara najzupełniej pierwotna i w całym tego wyrazu znaczeniu naturalna. Jest ona (*implicite*) nieodzownym czynnikiem składowym wszelkiego umysłu, zdolnego do jakkolwiek, choćby najmarniej, uporządkowanego poznania realnego”⁹.

W 1921 r. wyszła w Warszawie, w księgarni św. Wojciecha jego praca *O bolszewizmie* (80 s.). Staraniem Sekcji Wydawniczej Koła Polonistów USB, w 1925 r. w Wilnie ukazał się maszynopis hektografowany Massoniusa *Estetyka. Notatki z wykładów w roku akademickim 1924-1925*, oraz w tymże roku powielony maszynopis *Dzieje Uniwersytetu Wileńskiego 1781-1832. Notatki z wykładu w roku akademickim 1924-1925*. Nadto opublikował kilka krótkich omówień. Wśród nich na uwagę zasługuje krytyczna prezentacja w „Przeglądzie Filozoficznym” (1932 r.) świeżo wówczas wydanej *Historii filozofii* Wł. Tatarkiewicza.

Massonius nie stronił od współpracy z wileńskimi towarzystwami i kołami naukowymi studentów USB. W Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Wilnie w III Wydziale (filozofia, historia i nauki prawno-społeczne) wygłosił 25 stycznia 1923 r. odczyt pt. *Problemat prawdopodobieństwa*, a 5 maja 1924 r. *Zasady teoretyczne pragmatyzmu*. W Wileńskim Kole Towarzystwa Wiedzy Wojskowej miał 8 marca 1927 r. odczyt pt. *Odwaga i jej psychologiczne podstawy*, a w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich USB, 28 października 1926 r. odczyt pt. *Magia w filozofii odrodzenia*.

Massonius wygłaszał odczyty w studenckim Kole etnologów, ale głównie towarzyszył pracom Koła filozoficznego studentów USB, nad którym kuratelę sprawował Czeżowski. Massonius nie tylko regularnie uczestniczył w ich zebraniach, ale też kilkakrotnie sam występował na nich z odczytami. I tak: 9 XII 1927 r. *O rozprawie Rozwadowskiego „Zjawiska dezautomatyzacji i tendencja energii psychicznej”*; 12 V 1924r. *Pogląd Erazma Majewskiego na powstawanie i rolę cywilizacyjną mowy*, 23 I 1925 r. *O realizmie krytycznym* (6 II d. c. dyskusji); 11 I 1926 r. *O paralelizmach*; 22 II 1926 r. *O intuicji w nauce*; 13 I 1927 r. *O pesymizmie*; 28 X 1927 r. *Realizm i idealizm w sztuce*.

⁹ W: 700 lat..., op. cit., s. 504.

W 1925 r. Czeżowski zainicjował zebrania otwarte dla rozważania zagadnień filozoficznych. W ramach tych zebrań, których ogólnie w latach 1925-1927 odbyło się 12, Massonius miał 29 I 1926 r. wystąpienie z udziałem 18 osób, na temat *Filozofia w pedagogice nowoczesnej*. Następnie podjęto myśl, aby zebranie to przekształcić i na ich bazie utworzyć towarzystwo filozoficzne. Taką decyzję powzięto na specjalnie zwołanym zebraniu (13 XII 1927 r.), na którym w części naukowej Massonius wystąpił z referatem pt *Apologia materii*. W powołanym formalnie w 1928 r. Wileńskim Towarzystwie Filozoficznym funkcję przewodniczącego objął Czeżowski, a jego zastępcy Massonius. Odtąd będzie on jednym z najbardziej czynnych członków Towarzystwa, pełniąc w nim aż do wybuchu wojny funkcję wiceprzewodniczącego.

Oto co było tematem wystąpień Massoniusa w WTF: 25 IV 1929 r. *Filozofia i socjologia we współczesnej niemieckiej literaturze pedagogicznej*; 10 II 1930 r. *Personalizm krytyczny Williama Sterna*; 10 XII 1930 r. *Działalność filozoficzna Jana Śniadeckiego (W stulecie śmierci)*; Massonius uznał w nim Śniadeckiego za tego, który dobrze pojmuje i docenia naukowość filozofii i filozoficzność Wszystkich nauk. Polemizował też z utartym stanowiskiem, jakoby Śniadecki nie rozumiał Kanta. „Kanta rozumie nie tylko dobrze, ale lepiej niż ktokolwiek z jego współczesnych i właśnie dlatego, że go do dna rozumie, śmiało nazywa jego rzekomy krytycyzm dogmatyzmem”. Wyraził też przekonanie, że Śniadecki wkrótce zyska uznanie tak w Polsce, jak i poza jej granicami¹⁰. W 1931 r. Massonius wygłosił w WTF dwa referaty: 11 II *Nieco o Hoene-Wrońskim (z powodu książki Prof. Ujejskiego pt. „O cenę absolutu”)* i 9 XII *O ścisłości w nauce i o naukach ścisłych*. Również w 1934 r. wygłosił dwa referaty: 27. I. *Książka prof. B. Jasinowskiego. „Wschodnie chrześcijaństwo a Rosja”* i 29 XI *O prądach politycznych w pedagogice*. Tematyka ta dobrze dokumentuje ówczesne zainteresowania badawcze i teoretyczne Massoniusa. Zbiega się w nich problematyka filozoficzna, pedagogiczna i z zakresu psychologii narodowej.

W 1927 r. Massonius skończył 65 lat i zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami mógł przejść w stan spoczynku. Z uwagi na brak kandydata na jego miejsce, Rada Wydziału Humanistycznego w dniu 25 V 1927 r. wystąpiła do Ministerstwa WROiP z wnioskiem o przedłużenie prawa wykładania dla Massoniusa na 5 lat, tj. do roku 1932, kiedy to skończy 70 lat. W piśmie podpisanym przez ówczesnego Dziekana, Jana Oko, argumentowano, że: „Wykładami swymi obejmuje Prof. Massonius filozofię, w szczególności jej historię i pedagogikę, przedstawiając w kolejnych kursach całokształt nauk pedagogicznych i prowadząc proseminarium oraz seminarium pedagogiczne. W ten sposób wypełnione zostało ważne ogniwo w całości programu Nauk Wydziału Humanistycznego. Prof. Massonius znajduje się w pełni sił i poświęca wykładom i ćwiczeniom stale więcej godzin, niż tego wymaga dekret nominacyjny, poza tym zaś pełni obowiązki Seniora Bursy studentek i zajmuje się szczerze życiem młodzieży na różnych polach, posiada też młodzieży szacunek i zaufanie. Jednocześnie należy Prof. Massonius do najgorliwszych członków Rady Wydziałowej i różnych komisji uniwersyteckich. Z opuszczeniem katedry przez

¹⁰ *Autoreferat. „Ruch Filozoficzny” t. XII (1930-1931), s. 235a.*

Prof. Massoniusa powstałaby luka nie dająca się w tej chwili zapłacić, Rada Wydziałowa nie może bowiem wskazać kandydata na jego miejsce. Ten zatem względnie niemniej jak i scharakteryzowana wyżej żywa i owocna działalność uniwersytecka Prof. Massoniusa skłaniają Radę Wydziałową do przedstawienia wyrażonego wyżej wniosku”¹¹.

Warto zauważyć, że Czeżowski nosił się wówczas z zamiarem powołania na katedrę po Massoniusie Stefana Szumana. W liście z 29 maja 1927 r. donosił Kazimierzowi Twardowskiemu do Lwowa, że: „Na ostatnim posiedzeniu Rady Wydziałowej przedłużyliśmy też profesurę Massoniusowi, który skończył 65 lat w tym roku. Mimo wątpliwości naukowych poszedłem w tym wypadku za opinią więcej powszechną, ze względu na niemożność obsadzenia katedry pedagogiki w razie odejścia Massoniusa Wobec zaś przyjscia Szumana, który będzie mógł dać psychologię pedagogiczną, nie byłoby korzystne pozbawiać wydział wykładów z historii pedagogiki i dydaktyki, które wykłada właśnie Massonius”¹². Mimo podjętych przez Czeżowskiego starań, objęcie przez Szumana katedry napotkało na przeszkody, a w 1928 r. przeszedł on na katedrę psychologii pedagogicznej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ministerstwo WRiOP przychyliło się do wniosku Rady Wydziału z 25 V, ale zgodziło się na pozostawienie Massoniusa na katedrze w charakterze profesora nadzwyczajnego tylko na rok akademicki 1927/1928. W tej sytuacji Rada Wydziału Humanistycznego, odwołując się do swej uchwały z 25 V 1927 r., kilkakrotnie ponawiała wniosek o prawo wykładania Massoniusa na kolejne lata akademickie, a Ministerstwo każdorazowo wyrażało na to zgodę. Referaty w tej sprawie na Rady Wydziału (20 VI 1928, 10 VI 1929, 14 VI 1930, 9 VI 1931) przygotowywał Czeżowski.

W okresie tego pięciolecia, tj. między 65 a 70 rokiem życia, Massonius miał więc nadal wykłady z historii powszechnej filozofii, estetyki, historii pedagogiki, dydaktyki ogólnej oraz dziejów szkolnictwa w Polsce (głównie historii Uniwersytetu Wileńskiego). Prowadził też proseminarium i seminarium pedagogiczne. Współpracował jednocześnie ze szkołami średnimi. Czesław Miłosz zanotował we wstępie do jednego ze swoich poematów: „W Wilnie, w I Państwowym Gimnazjum Męskim im. Króla Zygmunta Augusta, na Górze Bouffałowej (róg ulicy Mała Pohulanka), przewodniczącym mojej komisji maturalnej w roku 1929 był profesor Uniwersytetu Stefana Batorego Marian Massonius”¹³.

2 lutego 1932 r. Massonius ukończył 70 lat, tj. osiągnął wiek, do którego okres jego czynnej służby w Uniwersytecie mógł być przedłużany. Złożył więc podanie do Ministra WRiOP o przeniesienie go z dniem 15 IX 1932 r. w stan spoczynku i wyznaczenie emerytury. Wniosek ten poparła Rada Wydziału Humanistycznego, tak oceniając w piśmie do Senatu USB działalność Massoniusa:

„Godzi się w takiej chwili uprzytomnić sobie, kogo w nim traci Uniwersytet, jako placówka naukowa i pedagogiczna i jakie obowiązki ma wobec niego. Massonius

¹¹ PCAL. Pismo Rady Wydziału do Senatu z 27 V 1927 r. nr 853 ex 1926/27.

¹² Archiwum Kazimierza Twardowskiego. Biblioteka IFiS PAN w Warszawie. K 14. -70.

¹³ Cz. Miłosz: *Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada i inne wiersze*. Kraków 1980, s. 112.

jest jednym z tych, którzy o sobie mogą powiedzieć, że całe swe życie służył społeczeństwu polskiemu, dawał mu wszystko, co miał w sobie najlepszego. Wykształcony za granicą, przywiózł ze sobą do kraju, do zaboru rosyjskiego, rozległą wiedzę filozoficzną i pedagogiczną i szczepił ją przez długie lata na gruncie, który wskutek nieprzyjaznych warunków politycznych ugorował. Przyszły historyk kultury polskiej powie z pewnością, że prof. Massonius był jednym z tych, którzy budowali podstawy pod dzisiejszy rozwój filozofii i pedagogiki w Polsce. Drugim ważnym celem, któremu Prof. Massonius poświęcił swoje siły, było umocnienie polskości. W czasach, kiedy na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego panowała czarna noc, kiedy narodowi polskiemu gotowano zagładę, Prof. Massonius sęczył w zwątpione dusze otuchę i sam świecił przykładem dobrego Polaka. W tej swojej pracy patriotycznej narażał się ciągle na uwięzienie i na ponoszenie wszystkich tego następstw. Pamiętne jest nam wszystkim wrażenie, jakie wywołała wiadomość o męczeńskiej śmierci Prof. Massoniusa w więzieniu rosyjskim; w rzeczy samej śmierci tej cudem tylko uniknął. Prof. Massonius jest urodzonym nauczycielem: potrafi wczuć się w duszę swoich uczniów, rozumie ich potrzeby, otacza ich opieką, toteż długi, bardzo długi jest w Polsce szereg tych, którzy mówią o sobie, że są prawdziwymi jego uczniami”¹⁴.

Massonius przeszedł na emeryturę z dniem 15 IX 1932 r. Jednak Uniwersytet nadal korzystał z jego wiedzy i doświadczenia. Już w grudniu 1931 r. Rada Wydziału Humanistycznego mianowała go swoim delegatem do Komisji Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich. Na podstawie swej uchwały z 11 X 1932 r. wystąpiła zaś Rada Wydziału do Ministra WRiOP o powołanie Massoniusa na egzaminatora do egzaminów z pedagogiki na stopień doktora filozofii, oraz na egzaminatora z pedagogiki na stopień magistra. Ministerstwo wyraziło taką zgodę. Massonius dalej był kuratorem koła Stowarzyszenia „Odrodzenie” oraz „Sodalicji żeńskiej” w USB.

Brak kandydata na katedrę pedagogiki spowodował, że Massonius zgodził się na prowadzenie nadal — nieodpłatnie — zajęć. Ministerstwo przychyliło się do takich wniosków Rady Wydziału kilkakrotnie w latach 1933-1938.

W roku akademickim 1933/1934 Massonius wykładał więc: Dzieje szkolnictwa w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem Uniwersytetu Wileńskiego — 2 godz.; Zasady ogólne etnopsychologii (psychologii narodów) — 2 godz. w I trymestrze; Szkic etnopsychologii Polski i Rusi — 2 godz. w II i III trymestrach; Seminarium pedagogiczne — 2 godz. W następnych latach ograniczył się do prowadzenia proseminarium i seminarium pedagogicznego.

O tym, że Massonius żywo interesował się losami katedry pedagogiki i kształceniem pedagogicznym w USB, świadczy m. in. list, jaki 13 VI 1934 r. wystosował do Dziekana Wydziału Humanistycznego. W związku z pojawieniem się pomysłu utworzenia (a raczej odtworzenia) katedry psychologii kosztem likwidacji katedry pedagogiki, Massonius uznał, że obie takie katedry są w Uniwersytecie niezbędne. Zwrócił też uwagę na konieczność wprowadzenia lektoratu języka rosyjskiego, jako nieodzownego warunku należytego funkcjonowania katedry filologii słowiańskiej.

¹⁴ PCAL. Pismo Rady Wydziału z 8 IV 1932. Nr 551 ex 1931/32.

Był natomiast przeciwny tworzeniu wówczas osobnej katedry filologii litewskiej, z uwagi na to, że gramatykę litewską wykładał profesor językoznawstwa indo-europejskiego¹⁵.

W 1935 r. obradował w Wilnie VI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Powziął on, na wniosek Henryka Ułaszyna, uchwałę o konieczności zorganizowania w uniwersytetach polskich katedr historii kultury. Odwołując się do tej uchwały, Massonius w piśmie z 28 września 1935 r. zwrócił się do Rady Wydziału Humanistycznego z wnioskiem o zorganizowanie takiej katedry w USB w Wilnie. Katedra ta mogłaby, wedle niego, nazywać się też katedrą historii oświaty, a na kandydata proponował Bogdana Suchodolskiego. Massonius argumentował, że w ten sposób zniweluje się pewną rywalizację w zajęciach pomiędzy pedagogiką a psychologią, z uwagi zaś na dalszy brak kandydata na katedrę pedagogiki, będzie można wykłady i ćwiczenia z pedagogiki rozdzielić między historię kultury (oświaty) a psychologię¹⁶.

W 1938 r. podjęto kolejną próbę obsadzenia katedry pedagogiki. Rada Wydziału rozesłała stosowne zapytania do szeregu osób z prośbą o wskazanie potencjalnego kandydata. Z nadesłanych odpowiedzi najczęściej preferencyjnych głosów miał Józef Chałasiński i Ludwik Chmaj. Komisja Rady Wydziałowej, w skład której wchodził także Massonius, 10 V 1938 r. rekomendowała na katedrę Chmaja. Za Chałasińskim opowiedział się tylko Czeżowski, który zgłosił go, jako kandydata mniejszości, na Radzie Wydziału. Rada większością głosów opowiedziała się za Chmajem i on też ostatecznie został następcą Massoniusa na katedrze. Sprawę tę tak relacjonował Czeżowski w swoich wspomnieniach: „Nie miałem też powodzenia przy obsadzeniu katedry pedagogiki, proponowałem kandydata o nastawieniu socjologicznym, aby wypełnić lukę w składzie Wydziału, w którym socjologia nie była reprezentowana. Rada Wydziału nie przyjęła mojego wniosku i powołała na katedrę po prof. Massoniusie historyka filozofii Ludwika Chmaja, z którym zresztą potem byłem w jak najlepszych stosunkach”¹⁷.

Listy Massoniusa do Mariana Zdziechowskiego z 1934 r., jakie opublikowało czasopismo „Znak” w 1983 r., dają pewien pogląd na filozoficzne stanowisko Massoniusa w połowie lat trzydziestych. Mówi w nim o swoim stosunku do Boga, ale też np. o powodach udziału w „Sodalicji”. W liście czytamy m. in.: „Dla mnie należenie do Sodalicji jest wielkim darem. Ale nie dla dyskusji, które się na zebraniach prowadzą, a które zwykle bywają żałośnie jałowe. Nie dla tych dyskusji, a już tym bar dziej nie dla „apostolstwa”. Gdzie mi tam do apostolstwa!? Ja mogę być chyba tylko przedmiotem pracy apostolskiej, a nie żadnym apostołem. Sodalicja właśnie dlatego jest dla mnie takim dobrem, że się czuję strasznie lichym i słabym. Więc niezmierną wartość ma dla mnie poczucie należenia do grona wierzących i bogobojnych ludzi, którzy modlą się za mnie, za moje życie i będą się modlili po mojej śmierci. W dyskusjach ci zacni i kochani ludzie bardzo często mówią rzeczy zgoła naiwne, albo po prostu głędzą. Ale mają Boga w sercach, modlą się z wiarą i dobrą

¹⁵ PCAL.

¹⁶ W; *Uczeni o sobie*, op. cit, s. 128.

¹⁷ W; *Uczeni o sobie*, op. cit, s. 128.

wołą i ich modlitwy są skarbem dla tego, za kogo są zanoszone. Proszą Boga dla mnie o szczęśliwą śmierć — a przecie najważniejszą rzeczą w całym życiu jest śmierć”¹⁸.

Massonius zmarł po ciężkiej i długiej chorobie w Wilnie w 1945 r. i tam został pochowany. Czeżowski we wspomnieniu o nim napisał: „Postawa teoretyczna Massoniusa przy życiowej jego pogodzie ducha i łagodności, była przepojona zwątpieniem i smutkiem. Swoją postawę na świat określał jako pesymizm. Tragedię życia widział w tym, że następuje po nim śmierć, która nieuchronnie pochłania najwyższe jego wartości. Pesymizm swój koił wiarą, która wskazywała mu ideały wyrównujące i przewyższające zło, panujące na ziemi”¹⁹.

¹⁸ M. Massonius: *Rozum w obliczu tajemnicy. Listy do Mariana Zdziechowskiego*. „Znak” R. XXXV, nr 345, 1983, s. 1122 (do druku podał M. Zaczyński).

¹⁹ *Polski Słownik Biograficzny*, op. cit., s. 148.